

Radzyń Podlaski 26.08.2019.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**Pan Jan Krzysztof Ardanowski**

**Ministerstwo opublikowało listę zakładów, które w 2019 roku importowały sery. Na liście tej znalazła się również Spółdzielca Mleczarnia SPOMLEK z Radzyna Podlaskiego, która zaimportowała z Anglii i Grecji łącznie niecałe 6 ton sera (w tym samym okresie nasza spółdzielnia wyeksportowała 2 100 ton sera). Listę tę publikują kolejne portale internetowe z jednoznacznym komentarzem, że jest to lista firm mleczarskich, które szkodzą polskiemu rolnictwu, bo importują sery w sytuacji nadwyżki polskiego surowca.**

Jestem w stanie zrozumieć intencje publikowania takich list, bo Pan Minister mówił o tym wielokrotnie. Podzielam opinię, że import do Polski dużych ilości sera, które oferowane są w Europie okresowo po cenach dumpingowych ma negatywny wpływ na ceny płacone polskim rolnikom za mleko. Nie można jednak zaliczyć do tego zjawiska niewielkiego importu serów droższych, które nie są w Polsce produkowane. Zaimportowanie przez SM SPOMLEK niewielkich ilości takich serów z Anglii i Grecji miało na celu przetestowanie polskiego rynku pod kątem ewentualnego uruchomienia produkcji takich serów w naszych zakładach. Uważam, że zwiększenie konsumpcji serów w Polsce można osiągnąć poprzez poszerzenie oferty o nowe gatunki, bo goudy Polacy będą jedli tyle, co jedzą, pomimo nakładów na promocję.

Publikacja w/w listy w kontekście szkody, którą nasza spółdzielnia rzekomo wyrządziła polskiemu rolnictwu uważam za głęboko krzywdzące i mam nadzieję, że jest to jedynie wynikiem nieporozumienia. Niestety rolnicy z reguły nie wczytują się w liczby (wielkość importu) oraz kierunki i cel importu (Anglia i Grecja nie oferują serów konkurencyjnych dla polskich produktów), co spowodowało, że powstał jednoznacznie negatywny przekaz dotyczący pracy zarządu SM SPOMLEK.

Byłbym wdzięczny, gdyby Pan Minister pomógł nam w jakiś sposób wyjaśnić opinii publicznej, a w szczególności członkom naszej spółdzielni, że w naszym przypadku testowy import niewielkiej partii unikatowych serów nie szkodzi polskiemu rolnictwu, a przeciwnie może się przyczynić do rozwoju polskiego rynku serów i zwiększeniu konsumpcji w oparciu o nowego gatunki serów produkowanych w kolejnym kroku już w Polsce.

Z poważaniem.

Edward Bajko

Prezes Zarządu SM SPOMLEK